

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 30, czerwiec 2023 17:44

Wojciech Dąbrówka

Odsłony: 2353

O znaczeniu muzeów i innych miejsc pamięci dla lokalnych wspólnot samorządowych oraz wyzwaniach stojących przed muzeami sztuki inżynieryjnej rozmawiamy z dr. hab. Michałem Woźniakiem, profesorem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i wieloletnim praktykiem-muzealnikiem.

Podczas ostatniego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich zostało przyjęte stanowisko w sprawie roli powiatów jako wspólnot samorządowych odpowiedzialnych za dziedzictwo i za rozwój społeczno-gospodarczy realizowany w oparciu o dziedzictwo zlokalizowane na terenie powiatu. Na ile jest ono ważne z perspektywy muzealnika i muzealnictwa?

Dr hab. Michał Woźniak, prof. UMK: Powiedziałbym, że z trzech co najmniej powodów. Wyraża w sposób jasny i zdecydowany pogląd ważnego gremium samorządowego odnośnie do (współ)odpowiedzialności za dziedzictwo narodowe i wyraża wolę aktywnego uczestnictwa w procesie ochrony i opieki nad dziedzictwem. Wskazuje także na muzea jako ważne instytucje w zakresie zachowania dziedzictwa i kształtowania kultury pamięci. Widzi w muzeach ważnego dla siebie partnera i – tu przechodzę do owego drugiego powodu – jest nim wyraźny sygnał w kierunku środowiska muzealnego, odpowiadający na potrzebę partnerstwa w tym zakresie pomiędzy instytucjami muzealnymi – bardzo zróżnicowanymi, przez to niebywale inspirującymi – a strukturami samorządu terytorialnego. Przez to otwiera pole do dalszych działań programowych i wreszcie do skonkretyzowania współpracy. Po trzecie – daje właściwą perspektywę powrotu, w nowych uwarunkowaniach, do sformułowanej na początku obecnego stulecia idei regularnych spotkań przedstawicieli samorządu i muzealnictwa dla formułowania problemów, określania możliwości różnorodnego działania, współpracy programowej i metodycznej realizacji wspólnych przedsięwzięć.

Z muzealnictwem jest Pan Profesor związany od wielu lat nie tylko jako naukowiec, ale również jako praktyk. W swojej karierze m.in. kierował Pan jako dyrektor działalnością Muzeum Okręgowego w Toruniu oraz Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy. Są to jednostki, których organami prowadzącymi są miasta na prawach powiatu. Jaką rolę takie placówki odgrywają dla lokalnej społeczności?

Dr hab. Michał Woźniak, prof. UMK: Muszę tu od razu zaznaczyć, że wprawdzie oba muzea miały status okręgowych, czyli wiodących na obszarze województwa, ale dla obu organizatorem jest gmina miasta funkcjonującego na prawach powiatu grodzkiego. Oba położone są w niezbyt dużej od siebie odległości. Historia obu zbiorów muzealnych zaczyna się jeszcze w XIX wieku, a u ich podstaw stoją towarzystwa naukowe (czyli oba powstawały w wyniku aktywności społecznej, „oddolnej”). Jednakże więcej oba te muzea dzieli – poczynając od zakresu i typologii zbiorów, lokalizacji i rodzaju zabytkowych budowli, wykorzystywanych jako siedziba muzeum, aż po strukturę publiczności: w Toruniu zdecydowanie przeważają turyści, w tym szkolne grupy zorganizowane. W obu miastach jednakowoż muzea należą do najważniejszych instytucji z zakresu kultury, opieki nad dziedzictwem historycznym (narodowym i lokalnym), edukacji pozaszkolnej. Z jednej strony każde muzeum powinno starać się o upowszechnianie podstawowych wartości cywilizacyjnych, w sposób szczególny jednak niezbywalna jest troska o zachowanie dziedzictwa lokalnego, regionalnego, o właściwą opiekę nad zabytkami i relikwiami przeszłości, ciągłe realizowanie procesu rozpoznawania owego dziedzictwa, podejmowanie badań naukowych, upowszechnianie wartości związanych z tymi zabytkami, włączanie ich do programów edukacyjnych, przygotowywanie rozmaitych wydarzeń społeczno-kulturowych dla podtrzymania więzi mieszkańców z ich poprzednikami, z ich dorobkiem, dla kreowania coraz lepszych form tożsamościowych. Muzeum dla mieszkańców jest – chcielibyśmy, by tak było zawsze – miejscem poznania, miejscem wzruszeń i emocji, ale także środkiem do dalszych działań, podejmowania

wszelakich inicjatyw. Nie bez widocznych skutków dla wytwarzania owych więzów tożsamościowych jest lokalizacja muzeum – w Toruniu w najcenniejszych budowlach gotyckich, jak Ratusz Staromiejski czy Dom Kopernika, a w Bydgoszczy grupa budynków przemysłowych na Wyspie Młyńskiej (w samym sercu miasta) oraz w dawnej fabryce nitrogliceryny.

Podstawą sukcesu w działalności jest zatem zasób własny, aktywność personelu, ale także harmonijna współpraca z tzw. organem założycielskim, czyli Zarządem Miasta i Radą Miasta.

W latach 2015-2018 przewodniczył Pan Profesor Radzie do Spraw Muzeów i Miejsc Pamięci Narodowej, będącej organem opiniotwórczo-doradczym ministra kultury i dziedzictwa narodowego w sprawach zarządzania, finansowania oraz polityki kulturalnej w zakresie muzealnictwa oraz spraw związanych z miejscami pamięci narodowej, w tym pomnikami zagłady. Jakie wyzwania w tym czasie dostrzegła Rada i na ile pozostają one aktualne?

Dr hab. Michał Woźniak, prof. UMK: Wobec pewnych luk prawnych i niedoprecyzowania kwestii dot. praw własnościowych główne problemy absorbujące członków Rady ówczesnej kadencji dotyczyły zarządzania zbiorami muzealnymi (np. pochodzącymi z prowadzonych badań archeologicznych czy powszechnie realizowanych nadzorów archeologicznych podczas wszelkich prac budowlanych i pochodnych), wyrażania opinii dotyczącej zbywania zbiorów, przekazywania ich innym podmiotom, restytucji, zwłaszcza wobec oczekiwań dawnych właścicieli, tak prywatnych, jak i instytucjonalnych, postępowania w przypadku muzealiów zniszczonych, np. w wyniku pożaru czy klęski żywiołowej lub niedostatecznego nadzoru. Dużą część naszej uwagi absorbowały sprawy łączenia instytucji kultury, jeśli jedną z nich było muzeum. Wskazywaliśmy na niezborności przepisów prawnych dot. muzeów posiadających różny status właścicielski, posiadających różnych organizatorów, a także na trudności w realizacji spójnej i proporcjonalnej polityki kulturalnej państwa (rządu i samorządu) wobec dziedzictwa kulturowego, w sposób szczególny wobec muzeów.

Jako wiceprzewodniczący polskiego komitetu narodowego Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM, a także członek Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz rad kilku muzeów zdobył Pan Profesor ogromne rozeznanie. Czym różnią się warunki, w jakich funkcjonują muzea, których organem prowadzącym są jednostki samorządu terytorialnego, zwłaszcza powiaty, od sytuacji tych placówek, których organizatorem są władze centralne? Jakie zmiany powinny nastąpić w tym zakresie?

Dr hab. Michał Woźniak, prof. UMK: Należy wspomnieć o jeszcze jednej grupie muzeów, coraz liczniejszej – współprowadzonych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz poszczególne jednostki samorządu terytorialnego. Muzea rządowe wyposażone są z reguły w bardziej stabilne podstawy finansowe, aczkolwiek poziom dotacji budżetowej jest dla nich określany w sposób wysoce zróżnicowany; przy tym jedne z nich posiadają dość duży komfort działania, inne zaś zmuszane są – wobec ograniczonej możliwości pozyskiwania dodatkowych przychodów – do redukcji działalności merytorycznej, z oczywistą szkodą dla społeczeństwa. Grupa muzeów samorządowych, najbardziej liczna, jest też najbardziej zróżnicowana pod względem ich formuł organizacyjno-finansowych i możliwości funkcjonowania. Niedoprecyzowana i nieskonkretyzowana pozostaje też rola ministra, sprawującego ustawy „ogólny nadzór nad muzeami”. Właśnie regularnie pracująca Konferencja Muzeum i Samorząd Terytorialny „Doświadczenie i Przyszłość” ma do odegrania wielką rolę dla diagnozy i oszacowania problemu, formułowania propozycji rozwiązań.

Do wielu zaszczytnych godności Pana Profesora należy funkcja Prezesa Stowarzyszenia Muzeów Sztuki Inżynieryjnej. Jakie są cele tej organizacji, idea jej powołania i wyzwania, z którymi się mierzy?

Dr hab. Michał Woźniak, prof. UMK: Nasze Stowarzyszenie jest jedną z kilku „branżowych” organizacji muzealnych, funkcjonujących w Polsce (obok np. muzeów „na wolnym powietrzu”, przede wszystkim etnograficznych, muzeów rezydencjonalnych, muzeów uczelnianych, muzeów kościelnych). Naszym zadaniem jest wypracowywanie standardów opieki nad zabytkami technicznymi i przemysłowymi, określanie warunków funkcjonowania muzeów techniki z uwzględnieniem ich specyfiki, obejmującej chociażby dużą liczbę zabytków wielkogabarytowych wraz z problemami dot. ich konserwacji i możliwości eksponowania, obchodzenie się z urządzeniami mechanicznymi wraz z problematyką ich utrzymania w ruchu (wobec obostrzeń konserwatorskich), pozyskiwanie i kształcenie kadr muzealnych, łączących wiedzę historyczną i techniczną, specyfikę edukacji muzealnej w zakresie techniczno-przemysłowym, w tym niezbędność prezentacji aktywnych w edukacji muzealnej (jak uruchomienie zabytkowych urządzeń), konieczność działania na dużych obszarach i w przypadku obiektów wielkokubaturowych. Jesteśmy wciąż młodą organizacją (istniejemy od 7 lat) i wypracowujemy własne i specyficzne formy działania.

W dniach 21-22 czerwca już po raz siedemnasty odbyło się Forum Dziedzictwa Sztuki Inżynieryjnej. Jest ono organizowane w ramach inicjatywy „Dziedzictwo i Rozwój – Stała Konferencja Muzeów i Samorządów”, której częścią ma stać się wkrótce specjalna Komisja Związku Powiatów Polskich, dedykowana muzealnictwu i dziedzictwu. Jakie są cele Forum Dziedzictwa Sztuki Inżynieryjnej i jakie najważniejsze wnioski można wyciągnąć z jego tegorocznej edycji?

Dr hab. Michał Woźniak, prof. UMK: Forum Dziedzictwa, które właśnie przed kilkoma dniami odbyło się w Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Bóbrce oraz w Muzeum Rzemiosła w Krośnie, jest dla naszego Stowarzyszenia główną jak do tej pory platformą współpracy z instytucjami gospodarczymi, środowiskami technicznymi, historykami, badaczami, miłośnikami, kolekcjonerami oraz przedstawicielami różnych organów własnościowych, w tym jednostek samorządu, na którego terenie znajdują się obiekty udzielające nam każdorazowo gościny, współpracujące w organizacji i programowaniu poszczególnych spotkań. Zatem równie ważne dla nas jest „wewnętrzne” kształtowanie doktryny dziedzictwa przemysłowego oraz muzealnictwa technicznego, w aspekcie humanistycznym (stąd też specyficzna nazwa naszej organizacji), jak również otwarcie się na środowiska zewnętrzne, wraz z wszystkimi trudnościami, ale i doświadczeniami pozytywnymi. Łączy nas troska o wspólne i niestety ginące dziedzictwo, ze świadomością jego ogromnej wartości, i przekonanie o konieczności jego zachowania.